

# **T.S. Eliot: Obchodzenie choinki - w przekładzie Antoniego Libery**

Ten początek będzie odsyłał nas do końca



**T. S. Eliot**

## **Obchodzenie Choinki**

Choinkę się obchodzi na różne sposoby,

Lecz kilka z nich można pominąć:

Ten stadny, opieszawy, obliczony na zysk,

Knajpiany (te lokale otwarte do północy)

No i wreszcie dziecinny – jeśli nie jest to ten,

Że płomyk świeczki to gwiazda, a połączony anioł  
Z rozpostartymi skrzydłami na samym czubku choinki  
Nie jest żadną ozdobą, lecz prawdziwym aniołem.

Na widok świątecznej choinki dziecko zdumiewa się.  
I oby tak już zostało: niech zdumiewa się dalej,  
Niech ten świąteczny czas nie stanie się pretekstem;

Niech owe magiczne błyski, to całe oczarowanie  
Pierwszą w życiu Choinką – niespodzianki, prezenty,  
Ta radość z nowych rzeczy  
(Z których każda ma inny, nieznany dotąd zapach),  
To długie wyczekiwanie na indyka lub gęś

I ów wyczekiwany dreszcz trwożnego podziwu, gdy wreszcie się  
pojawią;

Niech ta wesołość i cześć  
Nie będą zapomniane w wirze późniejszych przeżyć:  
Wyparte przez rutynę, wyczerpanie, znużenie,  
Świadomość śmierci i tego, że się ponosi klęskę,

Albo przez religianctwo nawróconego grzesznika,  
Skażone zadufaniem, kostyczne wobec dzieci  
I wcale niemiłe Bogu  
(Mam tu we wdzięcznej pamięci również i świętą Łucję,  
Kolędę na jej temat i jej ognistą koronę);

Niech więc pod koniec życia, w osiemdziesiątą Gwiazdkę  
(Chodzi mi o ostatnią, którąkolwiek by była)  
Nawarstwione wspomnienia owych corocznych wzruszeń  
Stopią się nagle w jedną nieopisaną radość  
Będącą jednocześnie nieopisaną trwogą –  
Jak wówczas, kiedy wszyscy żyli w śmiertelnej trwodze:

Bo ten początek będzie odsyłał nas do końca,

A tamto pierwsze przyjście przywiedzie na myśl drugie.

*Przełożył Antoni Libera*

